

24 czerwca 2009

2009/2010 Nr 10



Gazetka Zespołu Szkół w Łączkach Kucharskich

Szkolne Echo

Wycieczka najmłodszych do teatru i Fantazji



Przedstawienie bardzo nam się podobało, zwłaszcza, że aktorzy wbiegali na widownię i „zaczepli” widzów. Kolejnym etapem wyjazdu było „coś dla ciała”, czyli wizyta w Centrum Zabaw Fantazja. Tutaj daliśmy upust swojej energii. Zjeżdżalnie, skakanie, tunele, baseny z piłeczkami, gry komputerowe, armatki -



2 czerwca 2010 roku uczniowie klasy 0, I, II i V byli na wycieczce w Rzeszowie. Pomimo złych prognoz pogoda dopisała. Było ciepło i słonecznie. Pierwszym celem naszej wyprawy było „coś dla ducha”, a mianowicie przedstawienie teatralne pt. „O dwóch takich co ukradli księżyc” w Teatrze Wandy Siemaszkowej. Dla niektórych było to wyjątkowe przeżycie ponieważ w teatrze byli pierwszy raz. Urzekł nas nie tylko okazały budynek teatru, duża scena, ale przede wszystkim gra aktorów, ich wspiane stroje, humor i wartka akcja.

były nasze. Staraliśmy się wykorzystać w pełni, wszystkie atrakcje i urządzenia jakie oferowała Fantazja. Zrobiliśmy też drobne zakupy w sklepiku. Bardzo zmęczeni i zadowoleni wróciliśmy do autobusu. Po czym bardzo miły i uprzejmy pan kierowca dostarczył nas w ręce rodziców. Wyjazd bardzo nam się podobał i z radością czekamy na kolejny.



W tym numerze:

Apel z okazji Dnia Matki i Ojca	2
Komers , zawody sportowe	3
Prawybory , zestawienie czytelnictwa	4-5
W szkolnym obiektywie...	6-7
Klasowe Oskary —przedszkolaki	8-9
Wypracowania uczniów	10-11
Ze szkolnej szuflady	12

Ważne tematy:

- WOKÓŁ SZKOŁY I NIE TYLKO...
- WYWIADY, REPORTAŻE...
- W SZKOLNYM OBIEKTYWIE
- KLASOWE OSKARY
- Z ZESZYTU DO POLSKIEGO
- ZE SZKOLNEJ SZUFLADY

Wokół szkoły
i nie tylko...

Za miłość, mądrość i serce czułe za wszystko Wam dziś dziękuję...



Klasa III podczas występu dla swoich rodziców

„Swoim rodzicom, co tak
p r a c u j ą
Uprzejmie dzieci dzisiaj
dziękują”

„Chcę Wam powiedzieć
bo o tym nie wiecie,
Że moja mateczka naj-
piękniejsza w świecie

Jest tak miła kochana
ogromnie i wciąż się śmieje
do mnie

choć w dzień wciąż pracuje
to wieczorem ucałuje.”

(...)

„ Wiemy jak ciężko pracu-
jesz, Tato!

Bardzo Cię wszyscy kocha-
my za to.

A także za Twe szlachetne
serce,

W którym rodzina pierw-
sze ma miejsce!

Takie i nie tylko życzenia
oraz podziękowania płynęły
z ust naszych trzecioklasi-
stów w piątek 11 czerwca.
W tym bowiem dniu klasa
III pod kierunkiem wycho-
wawczynie p. Haliny Zapał
przygotowała program
artystyczny z okazji Dnia

Mamy i Dnia Taty.
W Polsce po raz
pierwszy obcho-
dzono Dzień Matki
w 1923 roku
w Krakowie.
Dzień ten ustalono
po to, aby przy-
najmniej raz
w roku ludzie
uprzytomnili sobie,
a mamy odczuły,
jak ważna jest ich
rola w życiu czło-
wieka i jak bardzo je ko-
chamy. Dzień Ojca obcho-
d z o n y j e s t
w Polsce od 1965 roku .
Nie jest to tak znane świę-
to jak Dzień Matki. Pamię-
tajmy jednak o nim, bo
tatusiowie i mamusie zasłu-
gują na szacunek i pamięć.
Klasa III uczciła więc wspólnie
oba święta, na które
zaprosiła swoich rodziców.
Dzieci przedstawiły pro-
gram artystyczny,
składający się z wierszy,
piosenek i inscenizacji. Na
koniec obdarowały
swoje mamusie koralami
wykonanymi z makaronu a tatu-
siom wręczyły piękne
laurki. Wysiłki
uczniów zostały do-
ceniowane dużymi bra-
wami oraz lodami



Uczniowie klasy III składają życzenia swoim rodzicom.

i słodyczami zafundowanymi
przez rodziców. Po
uroczystości zaproszeni
goście spotkali się przy
ciasteczku. Idąc za przykła-
dem III klasy pamiętajmy
o naszych mamach i tatach.
„ Przytulić się do mamy,
prytulić się do taty to
najpewniejszy ratunek
i pociecha, a smutek
i zmartwienie w mig ucie-
ka...”



Rodzice podczas poczęstunku.

„Pamiętajmy
jednak
o nim,
bo
tatusiowie
i mamusie
zasługują na
szacunek
i pamięć...”

Dyskoteka, dyskoteka...



W dniu 9 czerwca 2010r.
uczniowie klas IV-VI bawili
się na dyskotekce organizo-
wanej przez klasę VI. Cel-
lem dyskoteki było
„pożegnanie” klasy VI,
która po wakacjach roz-
pocznie naukę w gimna-
zjum. Na początku sala
świeciła pustkami, gdyż
wszyscy cieszyli się słoń-

cem, którego tego dnia
szczególnie dopisało.
Z czasem zabawa przenio-
sła się do sali. Jak zawsze
pojawiły się znane każdemu
piosenki takie jak:
„K a c z u s z k i” czy
„Chusteczka”. Nie mogło
zabraknąć też „Pociągu”.
Tym razem był on zadzi-
wiająco „długi”!!! Prawdzi-
wa zabawa rozkręciła się
jak zawsze w ostatniej

godzinie dyskoteki, po
czym każdy z niechęcią
musiał wrócić do domu.
Wdzięczni jesteśmy wy-
chowawcom za cierpliwość
i poświęcony nam czas na
dyskotekę: p. Patrycji Wik-
tor, p. Bartłomiejowi Wik-
tor, p. Julianowi Parysiowi.
Dziękujemy też naszemu
„dyskotekowemu” dj Mate-
uszowi !!!

Komers klasy III gimnazjum

Wokół szkoły
i nie tylko...



ny miały sukienki, a chłopcy koszule. Uczniowie bardzo ładnie wyglądali.

Komers rozpoczął się o godz. 17.00. Początkowo jednak niewiele osób się bawiło, gdyż było bardzo gorąco i większość uczniów i część nauczycieli wolała posiedzieć na ławkach przed szkołą. W miarę upływu czasu sala zaczęła się zapełniać chętnymi do tańca. Do wspólnej zabawy chętnie włączyli się nauczyciele oraz pan dyrektor. Tradycyjnie nie mogło zabraknąć „Kaczuszek”, „Chusteczki” czy

„Pociągu”, które przyciągnęły wielu zainteresowanych. Gdy trochę się ściemniło w sali zrobiło się bardzo ciasno, gdyż była to ostatnia dyskoteka w tym roku szkolnym i każdy chciał się zabawić. Chętnie tańczono w parach i kóteczkach. Wszyscy świetnie się bawili nie oszczędzając się. Na koniec zabawy, na korytarzu zebrał się nieoficjalny chórek mieszany i wykonał kilka piosenek biesiadnych, po czym wszyscy rozeszli się do domów. Komers zakończył się o godz. 23.00



Ach, co była za zabawa...!!!

12 czerwca w sobotę w naszej szkole odbył się komers klasy III gimnazjum. Na tę imprezę zostali zaproszeni nauczyciele i pracownicy szkoły. Opiekę nad uczniami sprawowały 4 mamy. Muzykę zapewnił nam tradycyjnie Mateusz Jasek. W tym roku na komers wszyscy ubrali się w stroje galowe. Dziewczy-



Turniej Piłki Nożnej Chłopców Szkół Gimnazjalnych – eliminacje.

W eliminacjach międzyszkolnych wzięły udział dwie szkoły: ZS z Niedźwiady Górnej i ZS z Łączek Kucharskich. Eliminacje zostały rozegrane na stadionie RCSiR w Ropczycach. Skład naszej drużyny stano-

wili chłopcy z klas I-III gimnazjum. W zawodach brali udział: Dawid Laska, Dominik Pociask, Karol Tatar, Mirosław Pociask, Mariusz Marciniak, Michał Wrona, Dawid Świątek, Rafał Pociask, Kuba Mądro, Adrian

Wiktor. Mecz zakończył się zwycięstwem naszej szkoły 2:1. Dzięki wygranej zajęliśmy I miejsce w grupie eliminacyjnej i awansowaliśmy do turnieju finałowego.

„W miarę upływu czasu sala zaczęła się zapełniać chętnymi do tańca...”



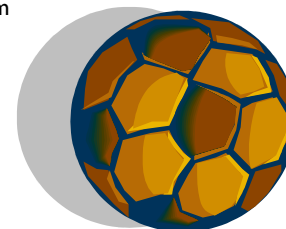
Turniej Piłki Nożnej Szkół Gimnazjalnych Chłopców – finał gminny.

W finale wzięły udział trzy drużyny, które zajęły pierwsze miejsca w swojej grupie eliminacyjnej – ZS Nr 1 Ropczyce, ZS Nr 2 Ropczyce, ZS Łączki Kucharskie. Drużyna ZS w Łączkach Kucharskich wystąpiła w składzie: Dawid Laska, Dominik Pociask, Krystian Kordek, Daniel Ochab, Artur Smoczyński,

Karol Tatar, Mirosław Pociask, Marcin Marciniak, Michał Wrona, Dawid Świątek, Rafał Pociask, Kuba Mądro. Drużyna rozegrała dwa mecze, przegrywając z ZS Nr 1 Ropczyce 0:3, oraz z ZS Nr 2 Ropczyce 0:2. Ostatecznie w finale nasza drużyna zajęła III miejsce w gminie. Za włożony wysiłek fizycz-

ny i uzyskany wynik wszystkim zawodnikom dziękuję i gratuluje.

Wiesław Maciołek



Wokół szkoły i nie tylko...

Prawybory na prezydenta RP



Komisja wyborcza

Dnia 10.06.2010r. w Zespole Szkół w Łączkach Kucharskich odbyły się prawybory na prezydenta RP. W komisji zasiadły: Agnieszka Szpara, Natalia Karaś, Beata Sułek i Andżelika Zapał. Ochroniarzami byli: Dawid Świątek, Michał Wrona i Jakub Mądro. Uczniowie od klasy 6 szkoły podstawowej do III gimnazjum wybierali prezydenta spośród 10 kandydatów. Aby

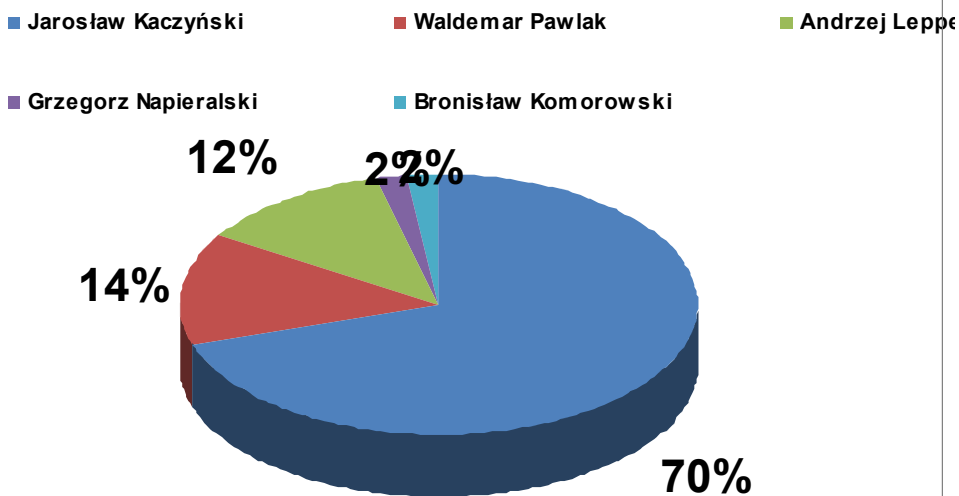
głos był ważny należało złożyć podpis i zakreślić jednego, wybranego kandydata. Frekwencja była bardzo wysoka, niemal 100%. Odda-



no 89 ważnych głosów na 96 uprawnionych do głosowania. Ostatecznie w I turze głosowania zwyciężył Jarosław Kaczyński, który zdobył 70,8%.

„...Oddano 89 ważnych głosów na 96 uprawnionych do głosowania...”

PRAWYBORY 2010



Już za kilka dni będziemy się wszyscy cieszyć z wakacji. Czeka na

Wakacje tuż , tuż...

nas łąka, las, woda. Wyjeździemy na kolonie i wczasy. Zapomnimy o książkach, zeszytach— zadaniach domowych i szkolnym korytarzu. Zapomnimy na chwilę o obowiązkach. Nie zapomnijmy jednak o tym, by wypoczynek wakacyjny był bezpieczny. Nie korzystajmy więc z dzikich kąpie-

lisk, nie zapuszczajmy się głęboko w las. Jeżdżąc rowerem czy motorowerem, zachowajmy wszelkie zasady bezpieczeństwa.

Pamiętajmy! Po wakacjach trzeba wrócić do szkoły w całości i bezpiecznie!

ZESTAWIENIE CZYTELNICTWA ROK SZK. 2009/2010

Wokół szkoły
i nie tylko...

NAJLEPIEJ CZYTAJĄCA KLASA:

Szkoła podstawowa (kl. I-III): **kl. I**

Szkoła podstawowa (kl. IV-VI): **kl. IV**

Gimnazjum: **kl. II**



NAJLEPSZY CZYTELNIK:

Szkoła podstawowa

Klasy I – III : **Aleksandra Karaś**

Klasy IV – VI : **Kinga Bereś**

Gimnazjum: **Karolina Gorczyca**



NAJLEPSZY CZYTELNIK W KLASIE:

Szkoła podstawowa:

KLASA I: **Aleksandra Karaś,**

Martyna Książek, Kamila Plezia,

KLASA II: **Dominika Ochab,**

Natalia Bereś

KLASA III: **Mateusz Marciniak,**

Aleksandra Kukla, Tomasz Broda

KLASA IV: **Kinga Bereś,**

Joanna Wójcik, Natalia Kliś,

Martyna Tokarz

KLASA V: **Agata Wójcik,**

Patrycja Grabow,

Katarzyna Nykiel

KLASA VI: **Justyna Cielec,**

Monika Pazdan, Wioletta Tokarz



Gimnazjum:

KLASA I GIM. **Wioletta Pawłowska, Kamila Karaś, Karolina Roś**

KLASA II GIM. **Karolina Gorczyca,**

Dominika Sochacka,

Damian Marciniak,

KLASA III GIM. **Marlena Urbanek, Anna Kramarz**



IŁOŚĆ WYPOŻYCZEŃ

SZKOŁA PODSTAWOWA:

KLASA 0: **372**

KLASA I: **1552**

KLASA II: **986**

KLASA III: **670**

KLASA IV: **1015**

KLASA V: **187**

KLASA VI: **142**

GIMNAZJUM:

KLASA I: **94**

KLASA II: **167**

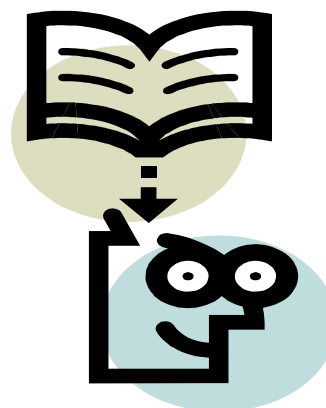
KLASA III: **164**



**Aleksandra
Karaś
najlepszym
czytelnikiem !**

Ilość osób korzystających z czytelników: **49**

Ilość osób korzystających z centrum multimedialnego: **369**



NAJLEPSI UCZNIOWIE ZESPÓŁU SZKÓŁ W ŁĄCZKACH KUCHARSKICH

GIMNAZJUM

**Agnieszka Szpara
Andżelika Zapał
Anna Kramarz
Natalia Karaś
Beata Sułek
Iwona Kordek
Paulina Góral
Damian Marciniak
Dziedzic Paweł
Cierpień Monika
Karaś Kamila**

**Karolina Beres
Natalia Beres
Artur Ciochoń
Gabriela Kramarz
Gabriela Mardeusz
Dominika Ochab
Paweł Zakrzewski
Katarzyna Beres
Aleksandra Karaś
Martyna Książek
Karol Wrona
Michał Zegar**

SZKOŁA PODSTAWOWA

**Ewelina Wójcik
Agata Pociask
Justyna Cielec
Wioleta Tokarz
Ewa Mardeusz
Katarzyna Nykiel
Mateusz Karaś
Dominik Książek
Agata Wójcik
Agata Szpara
Mateusz Kania
Kinga Beres
Kamil Wielgus
Joanna Wójcik
Tomasz Broda
Alicja Grabowy
Maria Kliś
Aleksandra Kukla
Mateusz Marciniak
Sonia Strzok
Nikola Strzok
Adrian Trałka
Damian Wanat
Jakub Wójcik**

Z życia przedszkola...



Przedstawienie z okazji Dnia Mamy



Andrzejki w przedszkolu



„Kart w kalendarzu było niemało.
Codziennie jedną zdejmował czas.
I coś powiecie, ot przeleciało,
Rok szkolny minął, jak z bicza trzask”



Dzień Dziecka



Zabawa choinkowa



Klasowe Oskary

Nasze przedszkolaki



Gabrysia Świstak



Julia Kędzior



Anitka Ciochoń



Karolinka Cesarz



Dominika Nykiel



Dominika Wiktor



Kubuś Kaznecki



Dominik Kliś



Wojtuś Bereś



Kacper Prokopowicz



Patrycja Misiura



Oliwia Kędzior



Madzia Marciniec



Natałka Więcek



Dominika Więcek



Sylwia Góral



Natałka Gródecka



Marika Ziarnik



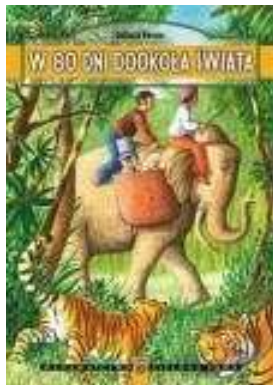
Marlenka Malska



Natałka Kramarz

Z zeszytów do języka polskiego

Wyprawa, wędrowka, tułaczka...



Ludzie od zawsze podróżowali w poszukiwaniu swojego wymarzonego miejsca na Ziemi. Niektórzy opuszczali rodzinne strony w poszukiwaniu przygód, jeszcze inni uciekali przed kimś lub czymś. Wyprawa, wędrowka, tułaczka... – podróż niejedno ma imię. Postaram się w tej rozprawce udowodnić słuszność podanego stwierdzenia.

Pierwszym argumentem jest fakt, że podróż niekiedy jest przymusowa. Jej przykładem może być tułaczka Józefa Skawińskiego z utworu Henryka Sienkiewicza pt. „Latarnik”. Skawiński długo, bo ponad 40 lat, błąkał się po świecie. Nie mógł wrócić do ojczyzny, którą tak bardzo kochał, ponieważ groziłyby mu represje. Gdy miał nadzieję, że zostanie już na zawsze na latarni, los znów rzucił go w dalszą drogę. Nie wiadomo, co później stało się z Józefem. Najprawdopodobniej dalej błąkał się po szerokim świecie.

Kolejnym przykładem na to, że podróż niejedno ma imię jest Andrzej Radek, jeden z bohaterów utworu Stefana Żeromskiego: „Syzyfowe prace”. Chłopiec wyrusza w daleką wędrowkę, obierając sobie za cel dojście do szkół, które tak bardzo chciał ukończyć, by dostać się na uniwersytet. Ta podróż miała obrany kierunek, który został zrealizowany.

Trzecim argumentem potwierdzającym słuszność powyższej tezy, może być postać Philipa Fogga z powieści Juliusza Verne „W 80 dni dookoła świata”. Główny bohater zakłada się, że objedzie kulę ziemską w zaledwie 80 dni. Pamiętajmy, że jest to początek XIX wieku. Fogg wraz ze swym służącym wyruszają w pełną niebezpieczeństw wyprawę, która kończy się pozytywnie dla głównego bohatera, gdyż wygrywa on zakład.

Jeszcze jednym przykładem dotyczącym podróży w literaturze, jest „Mały Książę” Exupery'ego.

Chłopiec zwiedza wiele planet, poznając mieszkańców i ich zachowanie powraca w końcu do swojej ukochanej Róży.

Można przytoczyć jeszcze wiele przykładów podróży, np. z Biblii, czy utworów poetyckich, gdyż motyw wędrowki jest wszechobecny. Jednak bardzo ważnym faktem jest to, że podróże kształcą nie tylko w sferze naukowej, gdzie poznajemy geografie, historię lub język danego kraju, ale także kształtuje się nasza osobowość, która wzbogaca się. Tak więc otwarcie można powiedzieć, że wyprawa, wędrowka, tułaczka... – podróż nie jedno ma imię, gdyż sam fakt podróżowania otwiera przed nami dużo nowych perspektyw.



„...Wyprawa, wędrowka, tułaczka... – podróż niejedno ma imię..”



Ogień czy woda ...



Ogień i woda, a tak właściwie ogień i cicha woda – tak można nazwać dwóch bohaterów „Zemsty” autorstwa Aleksandra Fredry.

Ogień, czyli inaczej Cześnik Raptusiewicz to stary kawaler, bez żadnego majątku. Postanowił ożenić się z Podstoliną, zapewniając sobie dobytek. Jego nazwisko pochodziło od słowa Raptus, którym sam był. Miał bratanicę Klarę, która zakochała się z wzajemnością w Waclawie – synu

Rejenta. Cześnik miał szlachecką urodę. Był gruby, potężny, dobrze zbudowany, lekko przyłysawy i wysoki.

Z natury był bardzo wybuchowy i gwałtowny. W oczach otoczenia był gniewny i podejmował pochopnie decyzje. Świadczy o tym cytat: „Zawsze w gniewie skory! Jakie by to były spory! (...) Cześnik często się kłócił i naśmiewał z Papkina. W stosunku do

Rejenta był bardziej gniewny jak kiedykolwiek. Ośmieszał się przed kobietami i był wobec nich nieśmiały. Był za to bardzo gościnnie.

Woda, czyli Rejent Milczek. Z jego nazwiskiem też wiąże się przysłanie. Milczek od milczącego, którym był tylko w towarzystwie. Rejent był bogatym kawalerem w poprzednim wieku. Sprawował władzę sędziowską. Miał syna Waclawa. Był szczer-

ply, drobny i miał podpaloną fryzurę. Rejent sprawiał wrażenie bardzo pobożnego. Mówią nam o tym słowa: „Niech się dzieje wola nieba” Składał ręce na znak pokory i przy tym pochylał głowę. Był opanowany, cichy i flegmatyczny. Takie właśnie sprawiał wrażenie, w rzeczywistości to intrygant, bardzo sprytny, chytry, inteligentny, obłudny i podstępny. Nie zważał na uczucia syna, myślał tylko o sobie. Za swojego największego

przeciwnika życiowego uważał Cześnika, któremu chciał za wszelką cenę zaszkodzić. W towarzystwie był skromny i zamknięty w sobie, zaś w stosunku do pracowników chytry i bezwzględny.

Dwaj bohaterowie byli przeciwieństwami. Cześnik, choć gwałtowny i porywczy, był lepszym człowiekiem od fałszywego Rejenta. Jeden był sobą, a drugi udawał kogoś innego. Jed-

nakże mieli ze sobą coś wspólnego, obydwaj chcieli zniszczyć drugiego. Cześnik był bardzo szlachecki i dumny, zaś Rejent cichy i spokojny. Jeden jest gościnnie, za drugi samolubny.

Chociaż akcja rozgrywała się dawno temu to ludzie w tych czasach są tacy sami. Kłócą się jak Rejent i Cześnik, pomimo tego, że można problemy rozwiązać spokojnie.



Państwo a kapłani—opowiadanie

Większą część nocy spędziłem w gorączkowych marzeniach. Raz państwo ukazywało mi się jako niezmierny labirynt o potężnych ścianach, których nie można było przebić. To znowu widziałem kapłana, który swoim mądrym słowem wskazał mi sposób wydobycia się z labiryntu. Jakże inaczej przedstawiały mi się w tych godzinach przestrogi matki, powściągliwość ojca w wypowiedaniu najwyższej woli, a nawet surowe postępowanie ministra Herhora. Państwo i kapłaństwo!... - powtarzałem w półśnie. Może gdybym właśnie ja został faraonem, to ja i moja dynastia nie straciłyby tronu, a Egipt uniknąłby wielkiego wstrząśnięcia w najgorszych dla niego czasach. Jasność dzienna rozproszyła mary krążące nad moją głową i od tej pory zacząłem zwiędzać w czółenku chaty w bliskości mojego folwarku. Miałem nikłą nadzieję, że uda mi się odnaleźć człowieka, który stanął w obronie Sary, gdy chłopci wtargnęli na jej folwark obwiniając ją za brak przyboru Nilu. Niestety nikogo takiego nie znalazłem mimo gorliwej pomocy tutejszych mieszkańców. Pewnego dnia spostrzegłem jednak niezwykle ruch. Na jednej z czasowych wysepek rozlegał się między drzewami głosny

krzyk kobiet. „Zapewne ktoś umarł” - pomyślałem. Od drugiej wyspy na paru czółenkach odpływały zapasy zboża i kilka sztuk bydła, a ludzie stojący pod gospodarstwami grozili i złorzeczyli ludziom w łódkach. Jakiś spór sąsiedzki... - rzekłem do siebie. W kilku dalszych folwarkach było spokojnie, a mieszkańcy, zamiast pracować albo śpiewać, siedzieli na ziemi milcząc. „Musieli skończyć robotę i odpoczywają”. Za to od innej wysepki odbiło czółno z killkorgiem płaczących dzieci, a jakaś kobieta wszedłszy po pas w wodę wygrażała pięściami. „Wiozą dzieci do szkoły” - myślałem. Wypadki te jednak zaczęły mnie interesować. Na sąsiedniej wyspie znowu rozlegał się krzyk.

Zobaczyłem leżącego na ziemi człowieka, którego bił kijem Murzyn. Zapytany przeze mnie wioslarz dlaczego go biją, odpowiedział, że pewnie musiał coś nabroić, więc chodzi mu ból po kościach. Najbardziej zainteresował mnie chłop nurzałby w wodzie, kazałem więc przybić do brzegu. Na łódzie spotkałem się z ignorancją mojej osoby, jednak szybko udało mi się dowiedzieć o co chodzi. Okazało

się, że Dagon któremu dałem w dzierzawę ten folwark, narzucał na chłopów podwójne podatki, oni zaś, nie mieli z czego zapłacić. Zona topionego, myśląc, że jej pomogę jęczała, że już miesiąc nie jedzą zboża, tylko ziarna i korzonki lotosu. Topiony łagodził

uniesienia żony. Jego topili i nie gniewał się, jej nic nie robili i pomimo to wrzeszczała. Uważam, że kobiety dzisiaj są bardzo niespokojne. Mądra ta uwaga nie zagłuszyła drobnego, ale dokuczliwego niepokoju w moim sercu. Oto mój dzierzawca nałożył niesprawiedliwy podatek, którego chłopci już płacić nie mogli! Matka moja musi wiedzieć o gospodarce Fenicjana. Co ona na to powie, gdy spojrzę mi w oczy? A nie byłaby kobietą, gdyby mi nie przypomniała: „Wszak mówiłam, Ramzesie, że ten Fenicjan zrujnuje twoje majątki!...”. Gdyby zdrajcy kapłani ofiarowali mi teraz 20 talentów, jutro wypędziłbym Dagona i nie byłoby tyle nieszczęść, a moja matka nie wyśmiewałaby się ze mnie. Historia ta, pomogła mi sobie uświadomić, że źródłami wszystkich nieszczęść Egiptu i słabości jego królów są kapłani.

„Miałem nikłą nadzieję, że uda mi się odnaleźć człowieka, który stanął w obronie Sary, ...”



GAZETKA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁĄCZKACH KUCHARSKICH

cena—1 zł

Biblioteka Zespołu Szkół
w Łączkach Kucharskich
39-106 Łączki Kucharskie 469
Tel.: 0172213790
E-mail: bibliskolna@interia.pl
<http://zslkucharskie.edupage.org>

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

**Paulina Góral, Martyna Zapał, Karolina Gorczyca, Anna Paško,
Dominika Sochacka, Agnieszka Szpara, Iwona Kordek, Anna Kra-
marz, Monika Wójcik**

OPIEKUNOWIE::

p. Lidia Nykiel, p. Monika Skiba, p. Agnieszka Marciniak

Ze szkolnej szuflady



Rok szkolny 1980/81

Rok szkolny 1980/81 jest kolejnym rokiem praktycznego urzeczywistniania programu reformy systemu edukacji narodowej. Naukę rozpoczęto

20 sierpnia 1980r. Uroczysta inauguracja roku szkolnego odbyła się w dniu Święta Szkoły – 1 września.

Pracę szkole rozpoczęło Grono Nauczycielskie w zmienionym składzie. Na miejsce p. Marii Jaworek przybyła p. U. Paško (niekwalifikowana). Ob. M. Marć została na urlopie rocznym dla poratowania zdrowia.

Nauka w dalszym ciągu odbywa się w dwóch Remizach OSP, ponieważ trwa remont kapitalny budynku szkolnego. Wprowadza się nowy program matematyki w kl. VI – VIII szkoły podstawowej bez zajęć fakultatywnych przewidzianych w tym programie dla wyżej wymienionych klas. Program ten stanowi odrębną publikację i obowiązuje w klasach:

VI – od roku szkolnego 1980/81

VII – od roku szkolnego 1981/82

VIII – od roku szkolnego 1982/83

Program matematyki 8 – klasowej szkoły podstawowej wprowadzony IVII 1963r. przestaje obowiązywać.

W dniu 14 X 80r. odbyła się uroczysta akademii z okazji Dnia Nauczyciela, na którą młodzież szkolna przygotowała „koncert życzeń” dla Pań, wiersze, piosenki i tańce zespołu artystycznego prowadzone przez p. U. Paško. Później Za-

rząd Komitetu Rodzicielskiego zaprosił całe Grono Nauczycielskie na miłe spotkanie.

W okresie ferii zimowych Koło Gospodyń Wiejskich w Okoninie wspólnie z Komitetem Rodzicielskim przygotowało choinkę noworoczną dla dzieci szkolnych w Remizie OSP w Okoninie.

W dużej sali tanecznej wesoło i przyjemnie bawiły się dzieci wkoło płonącej choinki przy dźwiękach orkiestry. Był to dzień, który pozostał długo w pamięci wszystkich dzieci.

10 czerwca 1981r. zakończono rok szkolny. Mimo trudnych warunków pracy, Grono Nauczycielskie dołożyło wszelkich starań, aby program nauczania został zrealizowany. Wszyscy uczniowie zostali pozytywnie ocenieni i otrzymali promocję do następnej klasy.